

# Sambor Grucza

---

"Meaning and Translation", Part 1:  
"Meaning", Tomasz Paweł  
Krzyszowski, Frankfurt am Main  
[etc.] 2012 : [recenzja]

---

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 7,  
195-200

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Tomasz Paweł KRZESZOWSKI, *Meaning and Translation. Part 1: Meaning.* (Warsaw Studies in English Language and Literature – Vol. 7) Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main etc., 2012, 257 str.**

Zgodnie z zapowiedzią Autora publikacja „*Meaning and Translation*” ma składać się z dwóch części: pierwszej poświęconej znaczeniu oraz drugiej poświęconej translacji (jak do tej pory ukazała się tylko część pierwsza). Zasadniczym celem obydwu tomów „*Meaning and Translation*” jest, jak pisze Autor, najpierw przedstawienie, opartej na założeniach lingwistyki kognitywnej (zaproponowanych przez R. Langackera, G. Lakoffa, M. Johnsona i M. Turnera), koncepcji znaczenia, a następnie spojrzenie na proces translacji z punktu widzenia tejże koncepcji. Jak pisze T.P. Krzeszowski, powodów rozważania aktu/ procesu translacji w powiązaniu z rozważaniami nad znaczeniem jest kilka:

One of them concerns the very theme of the present book viz. that translation entails meaning. This means that whenever one talks about translation, one must necessarily talk about meaning even if the opposite may not be true. One can approach meaning in abstraction from its possible relation to translation. The fact that translation evokes meaning results from another unshakable fact, namely that translation is a specific form of communication which rests on meaning (s. 15).

Rzeczywiście zgodzić trzeba się z T.P. Krzeszowskim, że translacja nie może być rozważana i badana w izolacji od znaczenia, i że wszystko, co ma związek z translacją, musi być rozważane w kontekście znaczenia. Ale choć chciałoby się odruchowo rzec; „oczywista oczywistość”, to jednak twierdzenie, że translacja nie może być rozważana w oderwaniu od znaczenia, przestaje być oczywiste, jeżeli przyjrzymy się nieco dokładniej rozwojowi translatoryki w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Ocena tego rozwoju oraz ocena dzisiejszych zainteresowań translatoryki prowadzi bowiem do wniosku, że (przynajmniej) ostatnie dwadzieścia lat tego rozwoju charakteryzuje się ciągłym włączaniem do zakresu badań translatorycznych coraz to nowych aspektów mniej lub bardziej związanych z samym aktem tłumaczenia. Rozszerzenie badawczego zainteresowania translatoryki nie przyniosło proporcjonalnego pogłębienia odpowiedzi na jej pierwotne pytania badawcze, tj. czym jest to, i jak przebiega to, co nazywa się procesem translacyjnym.

W mojej opinii, a domniemywam, że także (jeżeli wziąć pod uwagę zagadnienia, o których traktuje „*Meaning and Translation*”) w opinii T.P. Krzeszowskiego,

w rozważaniach translatorycznych powrócić trzeba koniecznie do kwestii zasadniczych – w tym także do pytań o znaczenie i jego „miejsce” w procesie translacyjnym. I to do znaczenia ujmowanego zarówno na płaszczyźnie leksykalnej, jak i tekstowej. Nie może być inaczej: przecież to, do czego odnosi się wyrażenie „znaczenie”, to pewien rodzaj i pewna część wiedzy mówców-słuchaczy; przecież akt/ proces translacji dotyczy niczego innego jak „przekazywania”, tj. tekstowego (językowego) wyrażania pewnej porcji wiedzy.

Do podstawowych kwestii translatoryki należy także pytanie o naturę języka. Próbę zarysowania odpowiedzi w tej sprawie T.P. Krzeszowski podejmuje w rozdziałach 4.9. i następujących. Zdaje się, że odpowiedzi, jakich T.P. Krzeszowski udziela na ontologiczne pytania o język, są generalnie zbieżne z odpowiedziami udzielanymi przez lingwistykę antropocentryczną. Także T.P. Krzeszowski, słusznie, zwraca uwagę na to, że:

Some domains correspond to entities existing only as products of the human mind, i.e. thinking and imagination, others correspond to entities existing also in physical reality, which are independent of the human mind even if the human mind is capable of somehow reflecting and conceptualizing such entities. Domains serving as bases of profiling are often tacitly taken for granted, which may lead to situations in which the disputing parties make different initial assumptions about boundaries of the relevant domains and about their ontological status (s. 34),

dodając nieco dalej, iż:

The crucial problem to cope with is how the objective material phenomena, i.e. the neural dynamic structures in the brain of the sender, manage to evoke conceptual structures in the mind of the recipient that are sufficiently similar to those in the mind of the sender to make communication possible. There is no doubt that at least partial or occasional communication is possible but to reach mutual understanding may require a great deal of effort on both sides. The major prerequisite seems to be a sufficient degree of similarity between the sender's and the recipient's neural dynamic structures (s. 48).

W ostatnim czasie w obrębie lingwistyki eksperymentalnej (ale i nie tylko) dużą furorę zrobiły badania wykorzystujące fMRI. Nie wdając się tu w szczegóły dotyczące mechanizmów badania fMRI<sup>1</sup>, można jednak powiedzieć, że w przypadku badań (neuro)lingwistycznych wykorzystujących metodę fMRI, analiza danych uzyskanych w ten sposób polega na interpretacji zależności między danym bodźcem językowym lub reakcją językową na określony bodziec a wzmożoną aktywnością hemodynamiczną mózgu<sup>2</sup> i/lub obszarem o wzmożonej aktywności

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob. E. Amaro Jr., G.J. Barker (2006).

<sup>2</sup> Syntetyczną ocenę dotychczasowych badań wykorzystujących metodę fMRI z zakresu neurolingwistyki przedstawiają C. J. Price (2010, 2012) i P.A. Bandettini (2012); warto zapoznać się także z pracą E. Fedorenko et al. (2011), E. Fedorenko et al. (2012), M. Mather, J.T. Cacioppo, N. Kanwisher (2013).

hemodynamicznej mózgu. Oznacza to, że w interpretacji wyników lingwistycznych osiągniętych tą metodą, a tym bardziej w generalizacji tych wyników, należy zachować daleko idącą ostrożność i rozwagę. W mojej ocenie, lingwistycznie ukierunkowanym badaniom fMRI przypisywany jest niesłusznie duży potencjał poznawczy. Owszem, dzięki zastosowaniu metod fMRI wiemy dziś znacznie więcej na temat funkcyjnych zachowań mózgu. Niemniej jednak, cały czas wiemy jeszcze bardzo niewiele (używając metafory) o „anatomii języka”, nie wspominając o „anatomii wiedzy”, czy „anatomii umysłu”.

Kwestiom tym T.P. Krzeszowski poświęca nieco miejsca w rozdziale 4.10. zatytułowanym „Evidence from neurology?”. Cieszy mnie, że także T. P. Krzeszowski postrzega potencjał eksplikatywny lingwistycznych badań fMRI z dużą dozą sceptycyzmu (na co wskazuje już znak zapytania) i pisze:

Whatever the reasons, the results so far of the high technology for neurolinguistic studies are anything but conclusive. Furthermore, the available technology, advanced as it is, is still incapable of accessing the neural processes in the brain with the degree of precision required in describing the functioning of language in the brain (s. 49).

Zbieżność naszych stanowisk zdaje się potwierdzać także ta wypowiedź Autora, w której odnosi się on do współczesnych badań nad „anatomią języka”:

Such studies cannot overlook the fundamental ontological distinction between the material neurological basis of the brain and the mental, non-physical reality of the mind. The brain/ mind dichotomy is the crux of the matter. It is where ontological commitment comes into play. It takes courage to claim that the two exist in two distinct ontological domains. It takes courage to claim that both exist in the same ontological domain. It takes courage to claim anything with the hope of finding empirical evidence in the brain.

Such research as referred to above is but the beginning. The results are uncertain and easy to question. Moreover, so far, such studies have rather limited linguistic relevance in as much as they concern human behavior rather than human mental processes (s. 58).

Kolejna sprawa, której chciałbym poświęcić tu nieco miejsca, dotyczy stanowiska T. P. Krzeszowskiego, jakie przedstawił on w kwestiach dotyczących wyróżniania dziedzin naukowych (rozd. 4.12). Odnoszę wrażenie, że poglądy Autora w tej sprawie nie odbiegają znacznie od tradycyjnych propozycji dziedzinowej wewnętrznej nauki. W tej sprawie pisze on bowiem tak:

Every science deals with a specific domain of reality, even if those domains may have fuzzy boundaries. (...) Using the conceptual apparatus of cognitive linguistics (...), we may say that each science profiles a different region in the domain of reality. By the same token all empirical sciences fall into three major groups:

- a. natural sciences – physics, chemistry, biology
- b. social sciences – psychology, anthropology, sociology, economics and perhaps history)
- c. humanities – philosophy, literary studies, language studies (linguistics), cultural studies and perhaps history (s. 61).

A w przypisie do powyższego cytatu uzupełnia:

In addition to empirical sciences, it is possible to distinguish “pure” sciences, which, depending on some further necessary initial assumptions, include mathematics and logic in various possible relations to each other, viz. mathematics as a branch of logic, logic as a branch of mathematics, logic as an independent discipline or mathematics as an independent discipline. Also there exist different conflicting views relating the two “pure” sciences to other branches of human knowledge (s. 61).

Problemy, jakie dostrzegam w takiej koncepcji dziedzinowej dyferencjacji nauki, są przynajmniej trzy. Pierwszy wynika z nieprecyzyjnego użycia wyrażenia „domain of reality” w zdaniu „Every science deals with a specific domain of reality (...)” oraz wyrażenia „different region in the domain of reality” w zdaniu „we may say that each science profiles a different region in the domain of reality”. A jest ono nieprecyzyjne, ponieważ: po pierwsze, nie bardzo wiadomo, co to jest „domena rzeczywistości”; po drugie, rozstrzygnąć trzeba, czy każda nauka ma swoją „domenę rzeczywistości”, czy swój „obszar w domenie rzeczywistości”; po trzecie, nie bardzo wiadomo, czy „domain of reality” to obiekt czy przedmiot poznania danej nauki. Kolejna sprawa dotyczy pytania, na podstawie jakich kryteriów filozofia została włączona do zakresu nauk empirycznych. Trzeci problem, analogiczny do poprzedniego, dotyczy pytania o kryteria wyznaczania dziedzin nauki. Jakie kryteria pozwoliły zaklasyfikować do tej samej grupy nauk – nauk społecznych (social sciences) – psychologię i ekonomię.

Moim zdaniem, problemy te rozwiązać można, wyróżniając najpierw obiekty i przedmioty danej dziedziny nauki, a następnie wymieniając konstytuujące przedmiot danej dziedziny nauki (a) konkretne obiekty (O), (b) ich konkretne właściwości (W) i (c) zachodzące między tymi ostatnimi relacje (R). Ostatecznie formalna definicja przedmiotu jakiegokolwiek dziedziny nauki i/lub jakiegokolwiek poddziedziny powinna mieć postać zbioru składającego się z trzech podzbiorów:  $[O_1 \dots O_x; W_1 \dots W_y; R_1 \dots R_z]$ .

Z powyższego wynika, że o odrębności poszczególnych dziedzin nauki decyduje ich odrębność przedmiotowa. Jeżeli tak, to *de facto* w obrębie nauk zajmujących się tym samym obiektem/ tymi samymi obiektami, wyróżnikiem ich przedmiotowej autonomii są właściwości tych obiektów. Natomiast o tym, czy daną dziedzinę nauki zaliczymy do empirycznych, czy też nie, decyduje charakter ontologiczny ich przedmiotów:

Nauki empiryczne zajmują się obiektami i właściwościami obiektów, co do których zakłada się, że istnieją, istniały lub też zaistnieją w taki sposób, iż są, były lub będą dostępne obserwacji zmysłowej. Nauki aprioryczne zajmują się natomiast obiektami, co do których tego rodzaju założenie ontologiczne nie ma mocy, bowiem i obiekty te, i ich właściwości istnieją na zasadzie pewnych konwencji natury semiotycznej (F. Grucza 1983: 120).

Nie są to oczywiście wszystkie różnice pomiędzy naukami apriorycznymi (dedukcyjnymi) a naukami empirycznymi (indukcyjnymi); inne dotyczą rozbieżności pomiędzy metodami poznawczymi, stopniem kodyfikacji metod ich pracy naukowej, zasadami uzasadniania wiedzy naukowej (szerzej na ten temat zob. F. Grucza 1983).

Kolejna refleksja, jaką chciałbym się tu podzielić, dotyczy uwag przedstawionych przez T.P. Krzeszowskiego w rozdziale 8.3. zatytułowanym „Text and discourse”. Tu Autor wprowadza następujące rozróżnienia (s. 126):

‘text’<sub>1</sub> (‘systemic text’) – “a cohesive sequence of two or more sentences”.

‘co-text’<sub>1</sub> – “a linguistic expression or linguistic expressions preceding and/or following any linguistic expression occurring in a given text<sub>1</sub>”.

‘text’<sub>2</sub> (‘discourse text’) – “a single utterance or a coherent sequence of utterances making up a single communicative event”.

‘co-text’<sub>2</sub> – “one or more utterances preceding and/or following any utterance within a communicative event”.

‘situation’ – “1. the place in which a given communicative event occurs, 2. the time at which a given communicative event occurs; 3. the participants, the producer (sender) and the recipient(s), viewed as human beings with their own individual experiences, individual scope of knowledge, and individual psychological profiles; 4. everything that a particular text<sub>2</sub> refers to”.

‘context’ – “co-text<sub>2</sub> and situation”.

‘discourse’ – “text<sub>2</sub>, co-text<sub>2</sub> and situation”.

Wynika z tego, że T.P. Krzeszowski proponuje, aby wyznaczenia zakresu znaczeniowego wyrażenia „text<sub>1</sub>” dokonać: (a) posługując się kategorią zdania, (b) w odniesieniu do dwóch lub więcej zdań, (c) w odniesieniu do ciągu, któremu można przypisać *kohezję* (ta właściwość stanowi także kryterium uznawania tekstowości „text<sub>2</sub>”). Pytania, jakie nasuwają się w tej sprawie, są następujące: Co to jest zdanie? Czy każdy tekst jest zdaniem? Czy nie ma tekstów jednozdaniowych? Czyja ocena kohezyności jest miarodajna, biorąc pod uwagę, że kohezja jest właściwością względną i zawsze zależy od oceny konkretnego mówcy-słuchacza<sup>3</sup>.

W koncepcji przedstawionej przez Autora nie jest jasnym też, czy *communicative event* (wydarzenie komunikacyjne) jest tym samym/ nie jest tym samym co *situation*, jeżeli „text<sub>2</sub>” to wypowiedź/ wypowiedzi, które tworzą wydarzenie komunikacyjne (communicative event), oraz jeżeli każde konkretne wydarzenie komunikacyjne odbywa się w określonym miejscu, czasie i przy współdziałaniu konkretnych interaktantów.

I w końcu, nie bardzo wiadomo, czy każdy *text<sub>2</sub>* jest *co-text<sub>2</sub>*, skoro ‘co-text’<sub>2</sub> to wypowiedzi (ew. wypowiedź), które występują przed lub po innych wypowiedziach w danym wydarzeniu komunikacyjnym; wątpliwości te pozostają nierozstrzygnięte, nawet jeżeli przyjmiemy, że „single communicative event” znaczy

<sup>3</sup> Szerzej w tej sprawie wypowiedziałem się m.in. w monografii „Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego”, zob. S. Grucza (2004/2013).

tyle co „wypowiedź jednej osoby poprzedzona wypowiedzią innej osoby, lub wypowiedź jednej osoby, po której następuje wypowiedź innej osoby”, ponieważ w tym przypadku,  $text_2$  i  $co-text_2$  znaczy to tyle co *single communicative event*, a ponieważ wszystkie *single communicative events* składają się na *communicative event*, to wyrażenie „communicative event” znaczy tyle co wyrażenie „discourse”, a w takim razie „discourse” znaczyłoby tyle, co „situation”.

Mam nadzieję, że sformułowane powyżej uwagi zachęcą do lektury pierwszego tomu „Meaning and Translation”. Książka T.P. Krzeszowskiego zasługuje bowiem jak najbardziej nie tylko na uważną lekturę, ale także na wnikliwą refleksję metatranslatoryczną. Polecam ją także tym wszystkim czytelnikom „Lingwistyki Stosowanej”, którzy chcieliby bliżej przyjrzeć się interesującej koncepcji translatoryki kognitywnej. Na koniec dodam, że szczegółowy spis treści tej publikacji zamieszczony został na stronie [http://www.peterlang.be/download/toc/62273/toc\\_263006.pdf](http://www.peterlang.be/download/toc/62273/toc_263006.pdf).

## BIBLIOGRAFIA

- AMARO Jr., E./ G.J. BARKER (2006), *Study design in fMRI: Basic principles*, (w:) *Brain and Cognition* 60 (3). 220–232.
- BANDETTINI, P.A. (2012), *Twenty years of functional MRI: The science and the stories*, (w:) *NeuroImage* 62(2). 575–588.
- FEDORENKO, E./ M.K. BEHR/ N. KANWISHER (2011), *Functional specificity for high-level linguistic processing in the human brain*, (w:) *Proceedings of the National Academy of Sciences* 108 (39). 16428–16433.
- FEDORENKO, E./ P.-J. HSIEH/ A.N. CASTANON/ S. WHITFIELD-GABRIELI/ N. KANWISHER (2012), *A new method for fMRI investigations of language: Defining ROIs functionally in individual subjects*, (w:) *Journal of Neurophysiology* 104 (2). 1177–1194.
- GRUCZA, F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- GRUCZA, S. (2004 wyd. 1; 2013 wyd. 3), *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa [[www.sn.ikla.uw.edu.pl/tomy-serii;jsessionid=17BA1810A96A6680424090388FF2495A](http://www.sn.ikla.uw.edu.pl/tomy-serii;jsessionid=17BA1810A96A6680424090388FF2495A)].
- MATHER, M./ J.T. CACIOPPO/ N. KANWISHER (2013), *How fMRI Can Inform Cognitive Theories*, (w:) *Perspectives on Psychological Science* 8 (1). 108–113.
- PRICE, C.J. (2010), *The anatomy of language: a review of 100 fMRI studies published in 2009*, (w:) *Annals of The New York Academy Of Sciences* 1191. 62–88.
- PRICE, C.J. (2012), *A review and synthesis of the first 20 years of PET and fMRI studies of heard speech, spoken language and reading*, (w:) *NeuroImage* 62 (2). 816–847.

Sambor GRUCZA  
Uniwersytet Warszawski